

## PSYCHOFIZYCZNE UWARUNKOWANIA CZŁOWIEKA DO ZDRADY W ZWIĄZKU PARTNERSKIM

NATALIA WAŃCZYK  
Dolnośląska Szkoła Wyższa  
awne4@wp.pl



W niniejszym artykule zostaną omówione psychofizyczne uwarunkowania, które prowadzą do zdrady w związkach partnerskich. A co jeżeli niektórzy ludzie posiadają predyspozycje do zdrady? Czym one są warunkowane? Jakie czynniki społeczne, środowiskowe, genetyczne, sprawiają, że jedni zdradzają częściej a inni wcale? Poniżej zostaną przedstawione teorie biologiczne i psychologiczne na temat zdrady i predyspozycji do nich.

### TEORIE BIOLOGICZNE NA TEMAT ZDRADY

Przez tysiące lat grupy po 50-100 hominidów krążyły po afrykańskich sawannach, zajmując się zbieractwem, łowiectwem a także intensywnym rozmnażaniem się. Wtedy to właśnie ukształtował się ludzki rozum a w nim także zachowania seksualne, które prawdopodobnie w znacznym stopniu obowiązują do dziś. Warto się przyjrzeć naszym przodkom. Samice bonobo przez cały swój cykl gotowe są do miłości, jednakże mają swoich faworytów. Wybierają nie największych i najsilniejszych, lecz miłych partnerów, którzy przynoszą im smakołyki z dżungli i wesoło bawią się z młodymi. *Homo sapiens* również jest zaprogramowany genetycznie do bujnego życia seksualnego. W ludzkich społeczeństwach występuje jednak fenomen, który w stadzie szympanów jest nieznanym, a są to długoletnie związki rodzinne. *Homo sapiens* jako jedyny z gatunków musi zainwestować nadzwyczaj wiele czasu i energii w opiekę nad dzieckiem<sup>1</sup>. Po przeczytaniu powyższych koncepcji ewolucyjnych nt. zdrady, można pomyśleć, że kobiety stworzone są do wierności. Panie mają inną strategię rozmnażania się. Idealnym stałym partnerem i ojcem dla dzieci jest osobnik spokojny, gwarantujący stabilizację i bezpieczeństwo życiowe. Jednak lepsze geny może mieć inny, lekkomyślny mężczyzna. To, co atrakcyjne jest u mężczyzn i kobiet, zależy też w dużym stopniu od panującej mody i to zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Według Davida Buss'a, dla kobiet najbardziej istotnymi i pożądanymi cechami u mężczyzn są w następującej kolejności: pozycja, wiek, ambicja i pracowitość, inteligencja, dopasowanie, wielkość i siła, zdrowie, miłość i zaangażowanie<sup>2</sup>. Pragnienie zdobycia partnera wiąże się z następującymi składnikami: „drogą selekcji naturalnej ewolucja ukształtowała mechanizmy doboru seksualnego, które są być może bardziej złożone, misterne i tajemnicze niż jakiegokolwiek inne organiczne narzędzia. Pragnienie znalezienia odpowiedniego partnera kryje się niemal we wszystkim, co robimy, od budowania przyjaźni po deprecjonowania rywali, od dążenia do uzyskania prestiżu”<sup>3</sup>. Jednak kobiety skłonne są do zdrady właśnie wtedy, kiedy prawdopodobieństwo poczęcia przez nie dziecka jest największe. Mężczyźni nie mają takiej potrzeby ponieważ nie mają cyklu miesięczkowego, więc ich zdrada jest bardziej przypadkowa. Pozostaje jednak pytanie, które zastanawia od dawna: czy niektórzy ludzie są bardziej skłonni do erotycznych przygód i jest to

<sup>1</sup> M. Karolkiewicz, *Zdrada zapisana w genach*, „Przegląd” 2006, nr 32-33, s. 32.

<sup>2</sup> D. M. Buss, *Ewolucja pożądania. Jak ludzie dobierają się w pary*, Gdańsk 2003, s. 3-14.

<sup>3</sup> Tamże, s. 156.

spowodowane pewną kompilacją genów? Czy istnieje gen niewierności? Kwestię tę próbował wyjaśnić Tim Spector, od 1992 r. prowadzący analizy w Ośrodku Badań nad Bliźniętami przy St. Thomas' Hospital w Londynie. T. Spector szczegółowo zbadał problem w odniesieniu do kobiet, przepytał setki par bliźniaczek. W końcu doszedł do wniosku, że jeśli jedna z sióstr okazała się niewierna, prawdopodobieństwo, że bliźniaczka pójdzie jej śladem wynosi aż 55%. Fenomen ten występuje znacznie wyraźniej w przypadku bliźniaczek jednojajowych, mających identyczny zestaw genów. T. Spector uważa, że zazwyczaj tylko 23% pań decyduje się na „skoki w bok”<sup>4</sup>. Istnieją również dowody, że skłonności do seksualnych przygód mogą być uwarunkowane genetycznie. Niestety nie istnieje jeden gen odpowiadający za niewierność, lecz cały zestaw genów. Regulują one poziom neuroprzekazników w mózgu, które określają komunikatywność danej osoby ułatwiający jej nawiązywanie relacji i jej skłonność do podejmowania ryzyka z jakim się wiąże przygoda seksualna. Koncepcja T. Spector'a budzi jednak pewne wątpliwości. Czy skłonność do niewierności była rzeczywiście wynikiem działania genów czy też wychowania? Nie porównywano zachowań bliźniaczek, które wychowywały się razem i tych, które rozdzielono po urodzeniu. Taka analiza pozwoliłaby na odsunięcie wpływu środowiska. Gdyby okazało się, że mimo różnic w warunkach wychowania, bliźniaki wykazywały taką samą skłonność do niewierności, można byłoby uznać, że ma ona podłoże genetyczne. Po badaniach DNA okazało się, że pewne zmienne genetyczne mogą faktycznie wpływać na skłonności do niewierności. Naukowcy szczególną uwagę zwrócili na gen DRD4, który odpowiada za podejmowanie zachowań związanych z wywoływaniem mocnych doznań. Osoby z pewnym wariantem tego genu angażowały się mocno w czynności stymulujące produkcję pobudzającej dopaminy. Gen ten wpływa na chemię w mózgu i pośrednio również na zachowania seksualne. Podobnie jak alkoholicy i hazardziści, osoby decydujące się na zdradę nie uświadamiają sobie ryzyka towarzyszącego ich namiętności<sup>5</sup>. Na początku związku zakochani dostrzegają w sobie jedynie zalety. Jednak partnerzy mogą posiadać problemy, z których nawzajem nie zdają sobie sprawy. To, że ktoś z nich często inicjuje seks nie wydaje się dziwne do czasu, gdy nie staje się to pewnym natręctwem. W skrajnych przypadkach, w momencie chwilowego oddalenia się jednego z partnerów (np. wyjazd w delegację), drugi poszukuje kogoś innego, aby zaspokoić swoje potrzeby i rozładować frustrację. Przytaczając ten przykład mam na myśli uzależnienie od seksu, które jest ważnym aspektem biologicznym, który może przyczynić się do zdrady w związku partnerskim. Zastanawiające jest czy potrzebę biologiczną jaką jest seks można zaklasyfikować jako uzależnienie? Zbigniew Lew-Starowicz w książce *Seks w sieci i nie tylko...* podaje definicję uzależnienia od seksu: „to bardzo duży, nadmierny popęd popularnie zwany erotomanią. Jest to zaburzenie charakteryzujące się patologicznym nasileniem erotycznych zainteresowań i aktywności seksualnej. Seks ma charakter obsesyjny i natrętny. Staje się sensem życia”<sup>6</sup>. Wiąże się to z częstą zmianą partnerów. Jak zauważa w dalszej części prof. Lew-Starowicz: „nadmierny popęd może przybierać różne formy. Może to być intensywna masturbacja o przymusowym charakterze (seks jako natręctwo), może to być również uzależnienie od seksu (popęd i wysoka aktywność seksualna są nie do opanowania, nie można się od nich uwolnić”<sup>7</sup>. Dla osoby uzależnionej od seksu, seks to narkotyk i nie jest to wcale metafora. „Substancją uzależniającą są w tym wypadku endorfiny. To związki produkowane

<sup>4</sup> E. Nieckuła, *Jak zdradzają kobiety*, <http://www.wprost.pl/ar/163378/Jak-zdradzaja-kobiety/?O=163378&pg=1>, 26.03.2012.

<sup>5</sup> A. Czyska, *Czy zdrada jest jak nowotwór?*, „XXI wiek”, 2011, nr 4, s. 17.

<sup>6</sup> Z. Lew-Starowicz, *Seks partnerski*, Warszawa 1983, s. 34.

<sup>7</sup> Tamże, s. 35.

przez mózg, które pełnią funkcje neuroprzekazników, zmniejszają odczuwanie bólu, wpływają na emocje. Budowa chemiczna endorfiny jest ludzko podobna do budowy morfiny, ale działają one o wiele silniej. Osobę tą dręczą wszystkie objawy narkotycznego głodu: rozdrażnienie, silne bóle mięśni, bezsenność, rozkojarzenie, ataki paniki, depresja, myśli samobójcze. Chwilową ulgę (tak jak narkomanowi, który potrzebuje kolejnej działki) może przynieść tylko szybkie podanie substancji uzależniającej. A osoba uzależniona od seksu produkuje ją sobie sama. Seks z obcą osobą dodaje temu wszystkiemu dodatkowych doznań (to efekt działającego euforyzująco hormonu adrenaliny)<sup>8</sup>. Są to dwie substancje, które silnie uzależniają: endorfiny i adrenalina: „w momencie, w którym narkoman chce zerwać z daną substancją psychoaktywną np. kokaina, udaje się na odwyk, zostaje objęty psychoterapią. Jakie jest rozwiązanie jeżeli substancje uzależniające wytwarza sobie człowiek sam? Zahamować wydzielanie hormonu szczęścia, unikać adrenaliny, która czasami pojawia się w tak nieprzewidywalnych momentach życia. To trudne wyzwanie dla osoby uzależnionej od seksu”<sup>9</sup>. Czy podczas terapii osoby uzależnionej skazuje się na rezygnowanie z przyjemności i życie we wstrzemięźliwości? Z pewnością jest to ciągła walka z ludzką naturą, biologią i popędem. Mimo, że osobie uzależnionej rozładowanie napięcia seksualnego poprzez przygodny stosunek daje ulgę i satysfakcję to trwa to tylko chwilę. W niedługim odstępie czasu wracają myśli o seksie i frustracja. Rośnie z każdą minutą, w której człowiek uzależniony od seksu nie odbył stosunku. Uzależnienie to może nie tylko wyczerpać daną osobę fizycznie (nie można odbywać nieskończenie wielu stosunków w ciągu dnia) ale i psychicznie (uporczywe myśli o seksie podczas pracy, rozmowy, snu). Kobiety uzależnione od seksu, w przeciwieństwie do mężczyzn, boją się ujawnić. Podyktowane jest to funkcjonującym stereotypem kobiety, w którym kobieta musi być wstrzemięźliwa, uległa, niedoświadczona seksualnie. Niektórych mężczyzn marzeniem jest, aby taką uzależnioną kobietę spotkać. Niestety zaspokojenie osób uzależnionych jest niemożliwe, ponieważ po chwili rozładowania napięcia będą ponownie zbierać w sobie sfrustrowanie seksualne, które będzie szukać ujęcia, być może już w towarzystwie innej osoby<sup>10</sup>.

Dzieci bardzo wcześnie interesują się i zadają pytanie skąd się wzięły? Zaczynają postrzegać rolę ojca i matki. Zygmunta Freud zaproponował swoją teorię na temat płciowości człowieka, co wzbudziło wiele kontrowersji i zainteresowania. Zróżnicowanie płci zaczyna się bardzo wcześnie. Ojciec zaczyna odgrywać ważną rolę dla małego chłopca. Przypisuje on mu swoje pragnienia i swoje poczucie bliskiego związku z matką. Konkuruje z ojcem o matkę i wyrzeka się swojej pierwszej identyfikacji z matką. Z. Freud pisze o walce pomiędzy synem i ojcem: „teraz ojciec zaczyna być jego rywalem, który stoi mu na przeszkodzie i którego chciałby usunąć. Jeśli pod jego nieobecność może dzielić łóżko matki, z którego po powrocie ojca zostaje wyrzucony, to zarówno zadowolenie wywołane zniknięciem ojca, jak i rozczarowanie z powodu jego powrotu stanowią dla niego głębokie przeżycia. Taka jest treść kompleksu Edypa, którego grecka legenda przeniosła ze świata fantazji dziecka w rzekomą rzeczywistość”<sup>11</sup>. Ojciec zaczyna być postrzegany jako silny rywal i w połączeniu z obawą przed kastracją reaguje agresywnie budując kompleks Edypa<sup>12</sup>. Gdy postawa ojca jest dominująca i chłopiec ostatecznie przegrywa spór o matkę, pod koniec okresu fallicznego kompleks ten jest rozwiązany. Jednak, gdy to matka jest dominująca

<sup>8</sup> J. Włodarczyk, *Seksoholizm*, <http://www.poradniaszansa.pl/index.php/Seksoholizm/Uzaleznienie-od-sexu/menu-id-81.html>, 02.08.2013.

<sup>9</sup> A. Czyrska, *op.cit.*, s. 15-19.

<sup>10</sup> Z. Lew-Starowicz, *Seks w sieci i nie tylko...*, Warszawa 2002, s. 44.

<sup>11</sup> Z. Freud, *Zarys psychoanalizy*, Warszawa 1994, s. 140.

<sup>12</sup> Tamże, s. 140-141.

(matka falliczna) wywołuje to obawy syna i odrzuca on męskość a wzmacnia kobiecość, co może prowadzić do skrywanego homoseksualizmu. Natomiast dziewczynka również doznaje uczucia lęku, gdy odkrywa swoją seksualność i różnice anatomiczne pomiędzy nią a chłopcem. Wywołać to może frustrację spowodowaną niepełnością, której nie można naprawić<sup>13</sup>. Gdy odkrywa ona rolę ojca, zaczyna czuć potrzebę podobania mu się i uwodzi go, a matka zmienia się w rywalkę. Pojawia się tutaj kompleks Elektry. Jeżeli matka przeszkadza dziewczynce w odkrywaniu swojej seksualności, mamy do czynienia z matką kastrującą. Utwierdza się ona w niezadowoleniu z własnej płci, odrzuca kobiecość a wzmacnia męskość. Identyfikuje się z matką falliczną lub ojcem, co w dorosłym życiu może skutkować w rywalizacji z mężczyznami, celibatem lub homoseksualizmem<sup>14</sup>. W książce Z. Freuda *Zarys psychoanalizy* można znaleźć wytłumaczenie tego, jak kobieta może stać się zbyt męska: „Jeśli mała kobietka obstaje przy swym pierwszym pragnieniu, by stać się chłopczykiem, to w skrajnym przypadku dojdzie do tego, że stanie się lesbijką, przejawiając w swym późniejszym życiu wyraźne męskie cechy, wybierając męski zawód itp.”<sup>15</sup>. Zachowania, które kształtują się w ludziach od najmłodszych lat, mogą prowadzić do ukrytego uwielbienia partnerów tej samej płci. Gdy człowiek poznaje osobę płci przeciwnej często żadne szczegóły wyglądu zewnętrznego nie wskazują na to, iż osoba taka może mieć inną orientację niż heteroseksualną. W starożytnej Grecji homoseksualizm nie był niczym złym czy niepożądanym. W tamtych wiekach bardzo naturalne było to, że mężczyźni wiązali się z młodymi chłopcami. W późniejszych latach Kościół narzucił kanon miłości tylko między mężczyzną i kobietą, a temat homoseksualizmu stał się tematem tabu. Owocuje to ukrywaniem własnej tożsamości seksualnej, więc aby nie wzbudzać obaw i podejrzania otoczenia, homoseksualny człowiek wikła się w heteroseksualne związki. Można zaprzeczyć swojemu własnemu „Ja”, ale nie na całe życie. Coraz częściej można natrafić na artykuły czy wiadomości, w których przedstawia się, iż partner oszukał i nie przedstawił swojej prawdziwej orientacji seksualnej<sup>16</sup>. Zdradził partnera z osobą płci tej samej, a trwał w związku małżeńskim aby nie być odtrąconym przez społeczeństwo<sup>17</sup>. Z. Freud w książce *Trzy rozprawy z teorii seksualnej* uznał, że nie ma miłości, jest tylko instynkt i popęd seksualny, natomiast Erich Fromm w pracy *O sztuce miłości* widział w pożądaniu seksualnym przejaw potrzeby miłości i zespolenia. Jedna rzecz nie ulega wątpliwości, popęd seksualny jest najpotężniejszy ze wszystkich i nie da się zakuć w monogamiczne kajdany.

### TEORIE PSYCHOLOGICZNE NA TEMAT ZDRADY

Ze związków pozamałżeńskich rodzi się w Polsce rocznie ok. 20% dzieci. W 1990 r. wskaźnik ten wynosił 6,2%, a w 2005 r. już 17%<sup>18</sup>. Czym jest ten fakt podyktowany? Może Polacy nie byli zadowoleni ze swojego pożycia seksualnego ze współmałżonkami? Może należy się również zastanowić, jak wewnętrzny świat psychiczny kieruje człowiekiem w doborze partnerów i nawiązywania przelotnych lub długotrwałych relacji. Na początku bliskich relacji namiętność staje się dominującym uczuciem w związku. Mam tu na myśli zakochanie, które sprawia, że nie zauważa się wad partnera. W tym czasie, w mózgu uwalnia się fenyloamina, jeden z elementów tzw. chemii miłości. Z czasem namiętność ta zmniejsza się i zamienia w intymność, i part-

<sup>13</sup> Tamże, s. 143.

<sup>14</sup> Tamże, s. 144.

<sup>15</sup> Z. Freud, *Zarys psychoanalizy*, Warszawa 1994, s. 143-144.

<sup>16</sup> M. Stasińska, *Mój mąż jest gejem*, <http://kobieta.onet.pl/zdrowie/psychologia/moj-maz-jest-gejem/vmlc7,02.08.2013>.

<sup>17</sup> A. Engel- Bernatowicz, *Jak żyć w związku homo*, <http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/psychologia/292118,1,jak-zyc-w-zwiazku-homo.read>, 26.03.2012.

<sup>18</sup> A. Czyska, *Czy zdrada jest jak nowotwór*, „XXI Wiek”, 2011, nr 4, s. 15-19.

nerstwo. Jeżeli jednak związek był zbudowany tylko na namiętności, gdy ona wygaśnie, nastąpi rozpad związku. Można powiedzieć, że u początków smutnego końca rozpadu związku leży już sam wybór partnera. Więc na jakiej podstawie się go wybiera? We wszystkich kulturach świata seksualność jest ważną częścią życia człowieka. Mężczyzn przyciąga przede wszystkim młody wiek i kształt ciała kobiety. Wielu mężczyzn nie zwraca uwagi na inteligencję płci pięknej, zwłaszcza jeżeli liczą na przelotny kontakt seksualny. Dla kobiet atrakcyjność seksualna mężczyzn rządzi się nieco innymi prawami. Kobiety koncertują się na stanie zdrowia oraz zasobach materialnych przyszłego partnera. Zgodnie z teorią flirtów, podczas zalotów najpierw wybieramy ludzi na podstawie wypowiedzianych przez nich opinii i przyjmowanych postaw (najczęściej podobnych do naszych), w następnej fazie zaś na podstawie komplementarności ich cech osobowości z naszymi. Istotnym czynnikiem oprócz sygnałów wizualnych jest również zapach partnera. Mężczyźni, jak i kobiety dbający o wygląd zewnętrzny, sprawiają dobre wrażenie. Jednak nie dla swojego potencjalnego partnera, lecz dla osób tej samej płci, w celu podniesienia swej pozycji<sup>19</sup>. Naukowcy są bardziej zgodni co do tego, że człowiek jest w swej najgłębszej istocie biseksualny<sup>20</sup>. Z punktu widzenia biologicznego, mężczyźni produkują w swym organizmie nie tylko hormony męskie, ale i żeńskie. Kobiety zaś mają nie tylko żeński estrogen i progesteron, ale też męski testosteron. Z punktu widzenia psychologii, mężczyźni zachowują się czasami jak kobiety, a te bywają czasami bardzo męskie. Carl Gustaw Jung twierdzi, że osobowościowa męska – kobiecość i żeńska – męskość mają charakter wrodzony, archetypowy. Praobraz, archetyp, postać, która powraca w toku dziejów tam, gdzie pojawia się twórcza fantazja<sup>21</sup>. Przede wszystkim to postać mitologiczna, jako rezultat doświadczeń przodków, ponieważ: „w każdym z tych obrazów zawarty jest fragment ludzkiej psychologii i ludzkiego losu, fragment cierpienia i rozkoszy, które nieskończoną ilość razy przeżywali nasi przodkowie”<sup>22</sup>. C. G. Jung archetypami nazywa pierwotny, strukturalny elementy ludzkiej psychiki. Nie są one człowiekowi dane bezpośrednio, a jedynie w ukształtowanej już formie ukazują się jako idee i obrazy. Żeński pierwiastek w osobowości mężczyzny C.G. Jung nazwał *animą*. Męski pierwiastek w osobowości kobiety to *animus*. Archetyp pierwiastka żeńskiego u mężczyzny to nieświadomy aspekt cech kobiecych, umożliwiający mężczyźnie intuicyjne i uczuciowe porozumienie z kobietą (małżonką, kochanką). C. G. Jung rozumiał *animę* następująco: „czynnikiem odpowiedzialnym za projekcję jest *anima* lub też nieświadomość reprezentowana przez *animę*. Tam gdzie się pojawia – a mianowicie w snach, wizjach i fantazjach, występuje jako personifikacja, pokazując tym samym, że czynnik na którym się opiera, ma wszystkie charakterystyczne cechy istoty żeńskiej”<sup>23</sup>. Uświadomienie własności archetypu *animy* daje mężczyźnie względną równowagę duchową. Dzięki temu zdobywa on psychologiczną niezależność w relacji z kobietami i potrafi dobrze podejmować z nimi kontakt partnerski. Czy istnieje żeński odpowiednik *animy*? Otóż tak: „ponieważ *anima* jest archetypem pojawiającym się w psychice mężczyzny, przeto można przypuszczać, że musi ona mieć swój odpowiednik w psychice kobiety, albowiem podobnie jak w psychice mężczyzny znajduje się kompensujący pierwiastek kobiety, tak i w psychice kobiety zawiera się kompensujący pierwiastek męski”<sup>24</sup>. *Animus* jest to archetyp

<sup>19</sup> D. Dywer, *Bliźnie relacje interpersonalne*, Gdańsk 2005, s. 91.

<sup>20</sup> M. Hanke, <http://psychika.net/2009/07/anima-animus-i-nasze-zycie-w-zwiazku.html>, 02.08.2013.

<sup>21</sup> M. Karamaż, <http://www.we-dwoje.pl/byc;kobieta;byc;mezczyzna;artykul,6557.html>, 02.08.2013.

<sup>22</sup> M. S. Gazzaniga, *Kompas moralny w tobie*, „Charaktery”, 2011, nr 9, s. 51.

<sup>23</sup> C. G. Jung, *Archetypy i Symbole. Pisma wybrane*, Warszawa 1993, s. 75.

<sup>24</sup> Tamże, s. 76.

pierwiastka męskiego u kobiety umożliwiając jej głębsze porozumienie z mężczyzną. Asymilacja cech archetypu *animusa* daje kobiecie intelektualną i zadaniową niezależność. Zdobywa ona dzięki temu umiejętność wchodzenia w elementarne role męskie, potrafi zachowywać równowagę wobec sytuacji prowokujących do biegunowych zachowań np. aktywności a bierności, dominacji a uległości czy czułości a surowości. Kobieta doświadczająca symbolicznego wpływu *animusa* zmierza przede wszystkim do ustalenia partnerskich relacji z mężczyzną. Współpracuje z nim oraz kształtuje wzajemną odpowiedzialność. *Anima* i *animus* są niezbędne w życiu. To dzięki archetypowi *animy* można zrozumieć psychikę kobiet, ponieważ w archetypie tym zapisane są wszystkie wyobrażenia kobiecości przodków. Nie chodzi tu tylko o ojca, dziadka czy pradiadka, ale o wszystkich przodków mężczyzn patrząc wstecz aż do pierwszego pramężczyzny, od którego zaczęła się ludzkość. Kontakty z kobietami, relacje, doświadczenia składają się na obecną *animę*. Podobnie dzieje się u kobiet. Sposób, w jaki postrzegają mężczyzn jest uwarunkowany wyobrażeniem mężczyzny zapisanym w archetypie *animusa*. Składają się na niego wszelkie formy kontaktowania się z mężczyznami przez przodkinie, aż do pierwszej prakobiety<sup>25</sup>. Według C. G. Junga sposób w jaki człowiek widzi partnera, żonę czy męża jest uzależniony od relacji wobec zakorzenionego w nim archetypu. Przesłania on rzeczywisty obraz partnera. Nieświadome wyobrażenie „idealnej” kobiety czy mężczyzny zapisane w formie *animy*, bądź *animusa*. Nakłada się ta projekcja na obraz rzeczywistej partnerki/partnera, z którą/którym człowiek żyje, wychowuje dzieci itd. Konfrontacja obrazu idealnej kobiety i idealnego mężczyzny z rzeczywistym obrazem partnera może być traumatyczna. W późniejszym czasie może zaowocować zdradą, która tak naprawdę jest tylko poszukiwaniem idealnego partnera zapisanego gdzieś w podświadomości, w formie archetypu. Osoba taka będzie nieświadomie dążyć do jego odnalezienia, nie zdając sobie sprawy z tego, że można podczas tych poszukiwań zranić bliskie osoby. Napięcia i rozczarowania w związku często właśnie wynikają z tego, że człowiek ulega archetypowemu obrazu idealnego partnera, a obecny nie jest w stanie tego obrazu ziścić. W fazie pierwszej związku ludziom wydaje się, że partnerzy są ideałami, odzwierciedleniem archetypu. Gdy opadną pierwsze emocje i uniesienia, ukazują się obraz pełen wad, mało zgodny z zapisanym archetypem w podświadomości. Gdy minie to pierwsze zauroczenie człowiek poszukuje kolejnej osoby, która będzie bliska zakodowanemu ideałowi. Poszukanie to wiąże się czasami ze zdradą partnera. Po dłuższym czasie trwania związku partnerzy zaczynają dostrzegać swoje wady i dopadają ich realia szarej rzeczywistości. W Polsce w 2009 r. rozwiódł się 72 000 małżeństw. W ponad 2/3 przypadków powództwo wniosła kobieta. Orzeczenie rozwodu z winy żony nastąpiło w nieco ponad 3% przypadków, a winę męża orzeczono w 20% rozwodów<sup>26</sup>. Główną przyczyną jest zazwyczaj różnica charakterów, ale tuż za nią wymienia się niewierność małżeńską. Przyczyna zdrady jest za każdym razem inna. W wypowiedziach na forach internetowych internauci podawali następujące bodźce, które przyczyniały się do niewierności partnerskiej: pragnienie zmiany, przypadkowy seks z atrakcyjnym partnerem, wzmocnienie poczucia własnej wartości i udowodnienie przed sobą, że mam jeszcze to „coś” w sobie, zemsta na partnerze za zdradę, współmałżonek nie podnieca i nie zadowala seksualnie swego partnera, nie ma czasu na seks, otyłość partnera, częste konflikty. Źródeł konfliktu jest niezliczenie wiele. Nieporozumienia dotyczące pieniędzy, seksu, zazdrości, podziału obowiązków domowych mogą doprowadzić do poważnych konfliktów w intymnych związkach<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Tamże, s. 76-79.

<sup>26</sup> A. Czyrska, *Czy zdrada jest jak nowotwór?*, „XXI Wiek”, 2011, nr 4, s. 15-19.

<sup>27</sup> D. Dywer, *Bliskie relacje interpersonalne*, Gdańsk 2005, s. 91.

Pewne zestawienia cech osobowości wpływają na predyspozycje do późniejszej niewierności partnerskiej. Otóż cechami osobowości, które sprawiają, że częściej trafia się w ramiona kochanków to: narcyzm, niski poziom sumienności, psychotyczność. Osoby narcystyczne mają wyolbrzymione poczucie własnej wartości, przeceniają swoje osiągnięcia i talenty, żyją fantazjami o nieograniczonym sukcesie, władzy. To również jednostki, które częściej niż inne flirtują, umawiają się na randki z innymi partnerami, częściej też nawiązują kontakty seksualne i decydują się na przygodny seks. Niski poziom sumienności natomiast objawia się zawodnością, opieszałością, niedbałością, brakiem zorganizowania, impulsywnością i brakiem samokontroli. Psychotycy podobnie jak osoby z niskim poziomem samokontroli, są bardzo impulsywni, mają problemy z samokontrolą i brakiem zahamowań. Niski poziom sumienności i wysokie wyniki na skali psychopatyczności, okazują się właściwymi zapowiedziami niewierności partnerskiej. Podobnie jak u osób narcystycznych, osoby z tymi cechami flirtowały, umawiały się na randki, uprawiały przygodny seks częściej niż osoby bardziej sumienne i mniej impulsywne. Zależności te w jednakowym stopniu odnoszą się do mężczyzn jak i kobiet. Wydaje się, że żadna z płci nie jest wolna od wpływu osobowości na skłonność do zdrady<sup>28</sup>.

Istotnym elementem, który może oddziaływać na zdradę u partnera, jest środowisko w jakim się wychował. Ważnym aspektem w tych rozważaniach będą stosunki i układ relacji w rodzinie, które mogą mieć wpływ na dorosłe życie dziecka. Pisząc o tym mam na myśli czy w rodzinie partnera zdarzały się zdrady. Czy rodzice się rozwiedli z powodu niewierności? Czy w domu partnera panowały swobodne stosunki i relacje rodziców z innymi osobnikami płci przeciwnej? Ludzie uczą się od siebie na zasadzie modelowania. Metodą modelowania „nazywa się też metodą działania własnym przykładem, lub metodą dawania dobrego przykładu albo – jak wspomniano metodą przykładu. Niektórzy tę metodę nazywają uczeniem się poprzez naśladownictwo lub uczeniem się zastępczym, a niekiedy »zarażaniem«, z uwagi na udzielenie się imitowanego zachowania”<sup>29</sup>. Człowiek modeluje postawy i zachowania rodziców i innych osób znaczących. Dużą skuteczność tej metody potwierdza fakt, iż słowa uczą, a przykłady pociągają. Ludzie budują relacje z partnerem na zasadzie kalki obserwacji z dzieciństwa rodziców. Jeżeli związek rodziców był chłodny i dochodziło w nim do przemocy, to dzieciom w przyszłości ciężko będzie zbudować zdrową relację. Lęk przed bliskością, przekonanie, że w małżeństwie ludzie się wzajemnie ranią może być poważną przeszkodą w tworzeniu rodziny<sup>30</sup>. Jeżeli od najmłodszych lat obserwuje się, jak matka sprowadzała do domu mężczyzn, randkowała i nie potrafiła utrzymać dłuższych relacji, jest duże prawdopodobieństwo, że dziecko będzie realizować te schematy zachowań w dorosłym życiu. Podobnie jest z ojcem, gdy obserwuje się, że za zdradę matki nie spotykała go żadna kara, bądź nie widziano w tym problemu, syn prawdopodobnie powieli zachowanie ojca. W podświadomości człowiek posiada skrypty, czyli schematy zachowania się w odpowiednio ustrukturalizowanych sytuacjach. Uruchamiają się automatycznie w odpowiedzi na kontekst sytuacyjny<sup>31</sup>. Kobiety budują wyobrażenie mężczyzny na podstawie obrazu ojca, oraz kontaktów jakie z nimi je łączyły. Kobiety wybierają go podświadomie albo na podstawie podobieństwa wyglądu lub charakteru. Wybór taki może w przyszłości doprowadzić do związania się z mężczyzną, który tak jak ojciec jest na przykład alkoholikiem lub notorycznie zdradzającym mężczyzną. Kobiety dokonują tego

<sup>28</sup> A. Wilk, *Uwarunkowania i konsekwencje zdrady*, <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=455>, 02.08.2013.

<sup>29</sup> M. Łobocki, *Teoria wychowania*, Warszawa 2001, s. 191.

<sup>30</sup> M. Figurska, <http://www.pratir.pl/milosc-bez-motyli>, 02.08.2013.

<sup>31</sup> S. Milgram, *Behavioral study of obedience*. „Journal of Abnormal and Social Psychology”, 1963, 67, 371-378.

wyboru nieświadomie. Błędne koło złych decyzji zatacza się i prowadzi do tego, że w przyszłości kobiety spotkają się ze zjawiskiem zdrady w związku. Chciałabym również poruszyć temat zdrady, jakiej doświadcza chłopiec opuszczony przez ojca. Mężowie pragną, aby kobiety urodziły im synów. Gdy chłopiec przychodzi na świat ojciec świętuje, a matka jest zachwycona, bo spełniła swój obowiązek. Błędne koło zaczyna się od tego, że: „ojciec chłopca sam był kiedyś chłopcem zdradzonym przez ojca, wychowywanym głównie przez kobiety i przez to nie wie, jak wychować syna”<sup>32</sup>. Nie odczuwa on potrzeby, żeby troszczyć się o syna. Spełnił swoją rolę, dając mu życie i dopilnowując, by mógł w miarę bezpiecznie się urodzić. Ojciec niecierpliwi się, bo chłopiec jest mały, bezradny i potrzebuje matki. Nie przypomina mężczyzny oprócz tego, że posiada męskie organy płciowe. Ojciec chłopca nie widzi w tym wszystkim dla siebie miejsca i odsuwa się. Myśli, że przyjdzie czas, by nawiązać kontakt z synem. Popełnia błąd, bo nie pamięta, jak sam był małym chłopcem i pragnął kontaktu z ojcem. Zapomniał, jak potrzebował obecności ojca jako symbolicznej obietnicy, że kiedyś pomoże mu odejść od matki. W efekcie chłopiec, patrząc z perspektywy kołyski, na tle sufitu widzi jedynie twarze kobiet. Ojciec znika, a jego obecność jest niezbędna w wielu momentach życia chłopca np. podczas rozluźniania więzi z matką, gdy zaczyna się rozwijać jego seksualność czy podczas zabawy. Kolejność wydarzeń jest następująca: „Chłopiec dorasta. Pozbawiony możliwości przebywania z dwójkiem rodziców na raz, niewiele wie o tym, kim dla mężczyzny jest kobieta, kim dla kobiety jest mężczyzna i jak współistnieją ze sobą. Podstawowym doświadczeniem chłopca jest pełen sprzecznych namiętności związek z matką”<sup>33</sup>. Chłopiec trzyma się z dala od kobiet. Matka ingeruje w jego życie, nawet to późniejsze, małżeńskie. Zbyt wiele uwagi poświęca i daje miłości synowi, staje się po prostu nadopiekuńcza. Nie wszyscy zdradzeni przez ojca chłopcy znajdują w sobie siłę na odejście od matki. Chłopiec spotyka kobietę i wybiera sobie, na przekór matce, za żonę kobietę, która nie pozwoli ingerować teściowej w ich życie. Wybierając taką kobietę, tak naprawdę znalazł sobie za żonę osobę na podobieństwo matki. Gdy pojawia się w jego życiu dziecko i jeśli jest to chłopiec, sytuacja się powtarza. Ojciec i mąż, który sam nadal czuje się synkiem, nie potrafi pomieścić w swoim życiu dziecka. Odchodzi od żony i zdradza swego syna<sup>34</sup>. Bardzo trudno jest docenić czas, który spędza rodzic z dzieckiem. Ta zdrada przedstawiona w książce Wojciecha Eichelbergera *Zdradzony przez ojca* ukazuje całkiem inne spojrzenie na problematykę zdrady.

Dzieciństwo, dorosłość, związku, codzienność, sprawiły, że ludzie grają ze sobą. Warto tu poruszyć gry, w jakie grają małżonkowie, które w pośredni sposób skłaniają partnera do zdrady. Eric Berne w swojej książce *W co ludzie grają. Psychologia stosunków międzyludzkich*, wyróżnia popularne gry, w jakie grają małżonkowie. Najbardziej znaną jest gra *Oziębła Kobieta*, która polega na tym, że kobieta jest z pozycji silniejsza od mężczyzny. Manipuluje ona nim, aby osiągnąć coś oferując seks, jednak do niego nie dochodzi, co frustruje mężczyznę, który godzi się na różne rzeczy i zachowania żony, aby go dostać<sup>35</sup>. Ludzie grają w gry ponieważ schematy te są przekazywane z pokolenia na pokolenie i zapisują się one w podświadomości. Ludzie wybierają na przyjaciół najbliższych ludzi, który grają w podobne gry. Wiele gier z życia towarzyskiego może być domeną ludzi z zaburzeniami psychicznymi. Im poważniejsze zaburzenie tym ostrzej grają<sup>36</sup>. Gdy w związku do-

<sup>32</sup> W. Eichelberger, *Zdradzony przez ojca*, Warszawa 1998, s. 3.

<sup>33</sup> Tamże, s. 5.

<sup>34</sup> Tamże, s. 6.

<sup>35</sup> E. Berne, *W co grają ludzie*, Warszawa 1986, s. 77.

<sup>36</sup> Tamże, s. 45.



chodzi do niewierności, można powiedzieć, że od dłuższego czasu trwał on w pogłębiającym się kryzysie. Bilans zysków i strat staje się ujemny, wówczas szuka się kogoś, kto podaruje nam to, czego nie daje partner (bliskość, ciepło, akceptację, zrozumienie). Odczucie tego deficytu nie zawsze ma źródło w tym, że partner jest zły. Bywa tak, że osoba czuje się niedoceniona, ponieważ jej potrzeby bycia akceptowanym i kochanym są zbyt duże i zbyt wymagające dla partnera. Spowodowane może to być brakiem miłości i akceptacji w dzieciństwie.

Jeśli w rodzinie znajdują się osoby z problemem alkoholowym, bliskość i miłość jaką otrzyma człowiek od nich jest niezwykle mała i przekazywana w sposób patologiczny. W dorosłym życiu, co również objawia się w syndromie DDA, tak obarczonym dzieciom: „doświadczenia wyniesione z rodziny alkoholowej mocno rzutują na bliskie kontakty w życiu dorosłym. Prawie połowa z tych DDA, którzy zgłaszają się po poradę psychologiczną, nie decyduje się na zalegalizowany związek, a jedna trzecia zawierana przez nich małżeństw, kończy się rozwodem”<sup>37</sup>. Dorosłe dziecko alkoholików doświadcza zaniżonego poczucia własnej wartości, kompetencji, ma wadliwy obraz siebie wyniesiony z dzieciństwa, brak mu podstawowych umiejętności interpersonalnych (rozmawianie, nawiązywanie bliskich kontaktów, rozwiązywanie konfliktów, nieporozumień), nie potrafi zbudować dobrze funkcjonującej i prosperującej relacji<sup>38</sup>. Decydują się na niewierność, aby w prosty sposób się dowartościować. W niepełnych rodzinach, gdzie rodzice się rozwiedli rozgoryczona matka może od najmłodszych lat wpajać córce karykaturalny obraz mężczyzn, przez co ona w dorosłym życiu nie będzie ich traktować jako partnerów, lecz jako np.: zło konieczne i czynnik pozwalający zająć w ciąży lub aby zapewnić sobie dostanie życie. Dziewczynka żyje w rodzinie niepełnej, a matka nie potrafi być matką i ojcem jednocześnie. Nie posiada umiejętności bycia tym męskim pierwiastkiem w rodzinie, przez co, dziewczynka, bądź chłopiec nie widzi w jaki sposób funkcjonuje i wygląda poprawna relacja między dwojgiem ludzi. W późniejszym czasie obfituje to w nieudane związki i problem z utrzymaniem dłuższej relacji, ponieważ zabrakło pozytywnego wzorca w rodzinie. Brak poczucia własnej wartości i miłości jakiej nie otrzymał człowiek w dzieciństwie od rodziców, może rzutować na dorosłe życie. Może sprawić, że częściej niż rówieśnicy taka jednostka będzie nawiązywać krótkotrwałe kontakty seksualne i powierzchowne relacje z płcią przeciwną. Celem tego będzie poszukiwanie miłości, akceptacji i podwyższenia poczucia wartości. Uważam, że nie można jednoznacznie powiedzieć, że za zdradę odpowiedzialne są albo geny, albo tylko czynniki psychiczne.

### WNIOSKI KOŃCOWE

Reasumując, do zdrady mogą się przyczynić właściwości i doświadczenia psychiczne partnerów. Jednakże to jednostka dokonuje wyboru, zazwyczaj świadomie, a więc zwracanie się ku teoriom genetycznym czy psychicznym nie jest wyjściem z tej sytuacji. Czasami warto, aby partnerzy byli bardziej skłonni do refleksji. Partner powinien spróbować być empatyczny, zanim zaczną w nim dominować pierwotne żądze i popęd seksualny. Bardzo bym chciała, aby podane klasyfikacje, ustalone przeze mnie, nigdy nie były wykorzystywane jako wymówki czy możliwości wytłumaczenia umyślnej zdrady. Homo sapiens posiada jako jedna z niewielu ras możliwości predykcji: czyli posiada intuicję, która podpowiada czy też informuje o zagrożeniach i konsekwencjach pewnych czynów. Także, znając doskonale konsekwencje zdrady i podejmując decyzję o niej, jednostka wie (bądź przypuszcza) jaki będzie skutek tego czynu – konstruktywny bądź destruktywny.

<sup>37</sup> P. Żak, *Gdzie podziało się moje dzieciństwo*, Kielce 2006, s. 25.

<sup>38</sup> Tamże, s. 26-27.

## BIBLIOGRAFIA

- Berne E., *W co grają ludzie*, Warszawa 2000.  
Bordieu P., *Męska dominacja*, Warszawa 2004.  
Buss D. M., Ewolucja pożądania. Jak ludzie dobierają się w pary, Gdańsk 2003.  
Czyrska A., *Czy zdrada jest jak nowotwór*, „XXI Wiek”, nr 4, 2011.  
Dywer D., *Bliskie relacje interpersonalne*, Gdańsk 2005.  
Eichelberger W., *Zdradzony przez ojca*, Warszawa 1998.  
Freud Z., *Zarys psychoanalizy*, Warszawa 1994.  
Gazzaniga M. S., *Kompas moralny w tobie*, „Charaktery”, nr 9, 2011.  
Jung C. G., *Archetypy i Symbole. Pisma wybrane*, Warszawa 1993.  
Karolkiewicz M., *Zdrada zapisana w genach*, „Przegląd”, nr 32-33, 2006.  
Lew-Starowicz Z., *Seks w sieci i nie tylko...*, Warszawa 2002.  
Łobocki M., *Teoria wychowania*, Warszawa 2001.  
Żak P., *Gdzie podziła się moje dzieciństwo*, Kielce 2006.

## NETOGRAFIA

- E. Nieckuła, *Jak zdradzają kobiety*, <http://www.wprost.pl/ar/163378/Jak-zdradzaja-kobiety?O=163378&pg=1>, 26.03.2012.  
A. Engel-Bematowicz, *Jak żyć w związku homo*, „Polityka”, nr 2, 2010 <http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/psychologia/292118,1,jak-zyc-w-zwiazku-homo.read>, 26.03.2012.

## STRESZCZENIE

Dane demograficzne potwierdzają, że w Polsce systematycznie maleje liczba zawieranych związków małżeńskich i rośnie liczba rozwodów. W 2009 r. odnotowano na 100 zawartych małżeństw 26 rozwodów<sup>39</sup>.

Prawdopodobnie niewierność znana jest od początków cywilizacji. Definicja zdrady może się zmieniać w ciągu życia człowieka z bardzo rygorystycznej na o wiele bardziej swobodną. Według mnie zdrada nie można jednoznacznie zdefiniować. Dla jednych jest to stosunek seksualny, dla innych sama grzeszna myśl czy flirt oparty na aluzjach i niespełnionych obietnicach. Moim zdaniem zdrada ma przede wszystkim miejsce, gdy wchodzi się w relację, która rani emocjonalnie partnera, z którym jednostka się związała. Czasami pojawia się ona wtedy, gdy w związku panuje kryzys. Jednak nie jest to reguła.

W niniejszym artykule Autorka porusza problem zdrady, jaki występuje w związkach partnerskich. Zagadnienie niewierności jest bardzo szerokim pojęciem, więc postanowiono koncepcje pogrupować i zawrzeć w tym artykule psychologiczne i biologiczne warunki, jakie muszą być spełnione, aby wystąpiło zjawisko zdrady.

**Słowa kluczowe:** związek partnerki, niewierność, archetypy, gen zdrady, DDA, kompleks Elektry i Edypa, novelty seekerzy, uzależnienie od seksu, popęd, gry psychologiczne

## PSYCHOPHYSICAL MAN'S CONDITIONS TO BETRAY IN A PARTNERSHIP

### Summary

Demographic data confirm that in Poland systematic decrease number of people who getting marriage and rise the number of getting divorce. In 2009 on 100 conclude marriage note 26 divorce.

Probably the cheating was know at the beginning of the world. Even if people know what it

<sup>39</sup> *Rocznik demograficzny*, (red) H. Domochowskiej, Zakład Wydawnictw Statystycznych GUS, Warszawa 2010, s. 180-181.

is at the century can't understand what's is real meaning, ethnology, and the consequently of the unfaithful. I saw on the beginning of the last five years meaning of the relationship has change and evolution to the something new. Relation consume the faster that in the past. The definition of the back door love affair can change in the hole live some person at very rigorist to very free. I think unfaithful can find really definition. For one person is mean when too people goes together to bed, for another person this means sinful thought, and another just flirt. In my opinion partner betrayal have the place when too people goes to relation and hurt another people which that people have relationship. Sometimes betrayal have the place when in the relationship are crisis, but it is no rule.

In this article is part of my masters work take up problem betrayal witch take place in relationship. Issue unfaithful is very broad concept, so I decide to group and conclude in this article what psychological and biological condition must be met to occurred phenomenon of betrayal.

**Key words:** relationship, betrayal, novelty seeker, DRD4, Tim Spector reserch, sex addicted, homosexualist, psychologist game

